

Sztuczna inteligencja jako współautor: przyszłość
dziennikarstwa czy zagrożenie dla rzetelności?

Sztuczna inteligencja w dziennikarstwie – z wiatrem czy pod wiatr?

Horyzont wydaje się być coraz dalej, a przed nim nieznane nam dotąd wody skrywające wiele tajemnic. *Dryfujemy ku sytuacji, w której media wpisujące się w obecnie znaną nam definicję mediów, znikną. Zostaną wyparte strumieniem ogromnej ilości informacji¹ a dziennikarz będzie strażnikiem, który ochroni nas przed tym zalewem. Jest to nieuniknione i już, będąc na naszym okręcie, widzimy następujące zmiany. *Wszyscy będą nadawać wszystko do wszystkich z tysięcy źródeł¹. Co zatem z weryfikacją informacji? Zmienia nam się także sposób dostarczania newsów. Wiadomości przestały być jak jeden duży bochenek chleba. Teraz sztuczna inteligencja kroi je na idealne, spersonalizowane kromki i podaje prosto do ręki, dokładnie wtedy, gdy mamy na to ochotę. To przejście od audycji publicznej do prywatnego kuriera informacji. Proces to: koniec przypadkowego oglądania, początek precyzyjnego dotarcia. Czy zatem zautomatyzowane narzędzia, które zaczynają być powszechnie używane w redakcjach na całym świecie i stają się codziennością w pracy każdego dziennikarza, przyniosą korzyści dla dziennikarstwa, czy przyczynią się do działania na szkodę wiarygodności mediów?**

W momencie, kiedy generatywne modele językowe zaczynają być powszechnie używane w różnych środowiskach, nieuniknionym było pojawienie się sztucznej inteligencji w branży dziennikarskiej. Stary, wspaniały świat dziennikarstwa, kojarzony do tej pory z tradycyjnym przekazem telewizyjnym, radiowym, prasowym i coraz częściej internetowym, musiał zaadoptować się do nowego, także wspaniałego. Nowe dziennikarstwo często jest nazywane Dziennikarstwem 3.0, ze względu na zmiany, jakie w nim zaszły w erze sztucznej inteligencji. (Dziennikarstwo 1.0 to media tradycyjne, 2.0 – internet i media społecznościowe).

W czasach intensywnej automatyzacji to właśnie on – ludzki dziennikarz – jest tak niezbędny, a wielu mogłoby się wydawać, że roboty są w stanie zastąpić dziennikarza. Jest to błędne stwierdzenie w mojej ocenie. Patrząc na możliwości AI, jest ona w stanie usprawnić pracę wielu porządnym (pojęcie względne – ja interpretuję je jako obiektywnych, niezależnych, sumiennych, prezentujących klasę i wysoki poziom intelektualny)

dziennikarzom. Należy także dodać, że z pewnością będzie też z powodzeniem wypełniała zadania tych, którzy w dziennikarstwie dostrzegają jedynie okazję do kopiowania i wklejania z domieszką „podkręcania” nagłówków i tytułów.²

Zdolność automatów do szybkiego przetwarzania licznych danych i udostępniania ich odbiorcom rodzi jednak poważny problem etyczny. Otóż wymagany krótki czas publikacji oraz szeroki zakres materiału uniemożliwiają zweryfikowanie informacji przez człowieka.³ To rodzi poważny problem i szereg pytań. Choćby, czy pisane przez sztuczną inteligencję treści są prawdziwe, sprawdzone, czy możemy im zaufać? Problem ten potęguje zjawisko *halucynacji*, czyli generowania przez algorytmy całkowicie fałszywych, ale przekonujących informacji. Taina Bucher w analizie dyskursu *Computational Journalism* wymienia trzy istotne konsultacje swoich rozważań: 1. maszyny nie mają instynktu dziennikarza (to znaczy, że nie potrafią podejmować decyzji z wycuciem, właściwe zrozumieć temat, zaakcentować niektórych kwestii dot. sprawy, dostrzegać jej niuansów); 2. demokracja nie powinna podlegać personalizacji (zadaniem dziennikarstwa jest umacnianie społeczeństwa demokratycznego, jeżeli coś się na świecie dzieje, media mają o tym informować: „to jest ważne”, „to jest coś, o czym musicie wiedzieć”, stosowanie algorytmów jest sprzeczne z zasadami informowania społeczeństwa demokratycznego; dziennikarz w relacjonowaniu rzeczywistości nie może się dostosować do oczekiwań, poglądów, przekonań odbiorców, ale przekazywać obraz świata zgodny z zasadami etycznymi i własnym sumieniem); 3. algorytmy wyznaczają sposób myślenia, nie są tylko narzędziami pracy.⁴

Użycie AI niesie ze sobą pewne starty dla dziennikarstwa, to bez wątpienia: 1. utrata refleksyjności (jest chyba najbardziej dotkliwa, ponieważ dzięki niej, dziennikarstwo to twórcza dziedzina – każdy z dziennikarzy ma inny punkt widzenia na jedną sprawę, każdy napisze inny artykuł, poruszy inne kwestie, to stwarza wyjątkowość tego zawodu i tej dziedziny, dziennikarz solidny i refleksyjny to taki, który nad tekstem pracował, zdał sobie sprawę z wagi słowa kierowanego do innych); 2. brak odpowiedzialności za słowo (wg Eryka Mistewicza, założyciela *Nowych Mediów* i portalu *wszystkonajwazniejsze.pl*); dziś można napisać już wszystko, i co gorsze, nie ma to jakiegokolwiek znaczenia: *Nie tylko dlatego, że bez wielkich konsekwencji można to usunąć. Także dlatego, że słowo straciło swą moc.* Słowa bombardują nas ze wszystkich stron – jedyne, co nam pozostaje, to podłączenie się do tych strumieni słów (wyptywających z wielu miejsc), które w miarę najlepiej wyrażają nasze nastawienie do świata, odpowiadają naszym wartościom (choć to słowo – wartość – też zaczyna odchodzić do przeszłości) i omijanie strumieni, które choć atrakcyjne, proponują rzeczywistość zafałszowaną; 3. zanik ciekawości świata (kiedy włączamy program informacyjny – bez znaczenia, czy jest to i9:30 TVP, Wydarzenia Polsatu czy Fakty TVN – pierwsze co słyszymy, to przekaz stołecznych miast i metropolii. Najważniejszy polityk odwiedzający prowincję, to właściwie jedyny powód, poza zabójstwami ze szczególnym okrucieństwem, aby treści z działów regionalnych wchodziły w ogóle na antenę. Prowincja, z jej bogactwem kulturalnym, zniknęła właściwie z głównych medialnych przekazów. Maszyna wskaże tematy, które w obecnej chwili ciekawią ludzi, dostarczą zainteresowań, wzbudzą silne emocje.⁵

Sztuczna inteligencja nie ma jedynie negatywnego wpływu na *najciekawszą profesję na świecie*. Przyjrzymy się jej korzyściom. *AI umożliwia szybkie wyszukiwanie i gromadzenie informacji, wspomaga rutynowe i schematyczne czynności, dzięki czemu dziennikarze mogą skupić się na kreatywnej stronie ich zawodu. Za kolejny dobry przykład działania AI, uważa się bardziej dopasowane treści do konkretnej grupy odbiorców.*⁶ Niewątpliwą korzyścią jest ułatwienie pracy dziennikarzom, którzy mogą precyzyjnie i szybko przesłać swoje relacje wprost do redakcji czy na strony internetowe tytułu. Wzrastają też możliwości zwalczania dezinformacji, np. przez szerokie porównywanie i przeszukiwanie danych. Nowe ułatwienia cyfrowe ukierunkowują spojrzenie dziennikarzy na wykonywanie swojej części pracy, na sprawdzaniu i humanizowaniu bezdusznych automatów, a nie na poświęcenie czasu na mniej przyjemną powtarzaną pracę, którą wykonują programy. W wielu redakcjach oznacza to, że żywi dziennikarze będą nadal integralną częścią dziennikarstwa, ponieważ tylko ludzie potrafią głębiej zrozumieć kontekst.⁷

W połowie XX wieku Alan Turing opublikował esej, w którym porównał proces myślenia człowieka do zdolności obliczeniowych maszyny. Opracowany przez niego test wielokrotnie sprawdzał, czy sztuczna inteligencja jest w stanie myśleć jak człowiek. Do dziś nie udało się jednak stworzyć maszyny, która by go zaliczyła. Maszyny nie znają poczucia humoru, nie potrafią zdobyć się na ironię.

Dziennikarze-ludzie wciąż są potrzebni. To oni mogą zrozumieć daną sytuację na podstawie kontekstu. Wiele tematów wciąż wymaga obecności, otwartości i szczerości drugiej osoby. Zadajmy sobie podstawowe pytanie, czy sztuczna inteligencja *jest w stanie napisać poruszający reportaż z duszą, geniuszem i błyskotliwością? Czy jest w stanie otrzymać nagrodę Pulitzera? Czy informatyk jest w stanie opracować program robota-dziennikarza?*⁸ Czy potrafi prawdziwie wysłuchać człowieka, opowiadającego swoją historię czy nierzadko swój ból?

*Na co się to może przydać i w czym zaszkodzić tym, którzy się zechcą daną sztuką posługiwać?*⁹ Trzeba pamiętać, że żadna technologia, czy jest to w naszym przypadku sztuczna inteligencja, czy za kilka lat będzie to kolejna rewolucyjna dla nas nowinka informatyczna, nie jest neutralna i jej wartość zależy od tego, jaki będzie miała wpływ na użytkowników. Sztuczna inteligencja to duża szansa dla przyszłości dziennikarstwa. Jak twierdził Charlie Beckett, nie jest po to, by zastępować dziennikarzy, ale pomagać im w ich pracy. Nadal ludzki dziennikarz jest niezbędny, aby uchronić nas przed zalewem strumieni informacji. I jak uważał Papież Franciszek, bez umiejętności słuchania nie ma i nie będzie dobrego dziennikarstwa. Ojciec Święty podkreślał, że to słuchanie jest warunkiem „sin qua non” dobrej komunikacji: *Aby zasięgnąć rzetelnych, wyważonych i kompletnych informacji, trzeba najpierw słuchać przez długi czas. Aby zrelacjonować wydarzenie lub opisać rzeczywistość w reportażu, trzeba umieć słuchać, być gotowym także do zmiany zdania i modyfikowania własnych początkowych założeń.*

Sztuczna inteligencja stała się środkiem wspierania jedności i dialogu w naszej rodzinie ludzkiej. Ale pozostaje pytanie, czy AI potrafi prawdziwie wysłuchać człowieka, opowiadającego swoją historię i mówiącego o swoich problemach? Mamy w rękach potężne

narzędzie, które współtworzy nowe dziennikarstwo – czy jednak będziemy umieli je odpowiednio wykorzystać, pamiętając o jego zagrożeniach?Wszakże, podobnie jak pismo według Platona, każda nowa technologia grozi utratą esencji, jeśli nie służy pogłębieniu refleksji.

Bibliografia:

¹ Dariusz Olejniczak, *Libacja na skwerku, czyli dziennikarstwo jako gra strategiczna.*, Polska (Metropolia Warszawska). 2025, nr 68, s. 17,

² Jan Kreft, *DZIENNIK(AI)RSTWO. Jak sztuczna inteligencja zmieniała najciekawszą profesję na świecie.* Universitas. Kraków. 2025

³Monika Wawer, *Robot journalism – czy w newsroomach przyszłości będą pracować automaty*, *Zeszyty Prasoznawcze Kraków* (Wydawnictwo RSW Prasa), 1960-61. Nr 2 (234) 2018., str. 177-190.

⁴ Monika Wawer, *Robot journalism – czy w newsroomach przyszłości będą pracować automaty*, *Zeszyty Prasoznawcze Kraków* (Wydawnictwo RSW Prasa), 1960-61. Nr 2 (234) 2018., str. 177-190.

⁵Dariusz Raś, *Automation anxiety. Sztuczna inteligencja w dziennikarstwie w perspektywie infoetycznej.*, *Łódzkie Studia Teologiczne*(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), T. 32, nr 3 (2023), s. 31-44.

⁶ Natalia Firek, *Dziennikarstwo 3.0: Nowe wyzwania w erze sztucznej inteligencji.*, *Polski system medialny w procesie zmian* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach). 2024. s. 23-36.

⁷Dariusz Raś, *Automation anxiety. Sztuczna inteligencja w dziennikarstwie w perspektywie infoetycznej.*, *Łódzkie Studia Teologiczne*(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), T. 32, nr 3 (2023), s. 31-44.

⁸ Dariusz Raś, *Automation anxiety. Sztuczna inteligencja w dziennikarstwie w perspektywie infoetycznej.*, *Łódzkie Studia Teologiczne*(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), T. 32, nr 3 (2023), s. 31-44.

⁹ Platon, *Fajdros*